

LUDWIK JANKOWIAK

## MIĘDZYINTERNACJONALNY OBRÓT TOWAROWY W DOBIE PROCESÓW INTEGRACYJNYCH

Silnie występujące ostatnio na całym świecie procesy integracyjne, prowadzące do tworzenia się na wszystkich kontynentach regionalnych bloków gospodarczych, przedstawiają już dziś zawiłą problematykę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Sprawą tą m. in. zajmie się światowa konferencja handlowa, która pod egidą ONZ odbędzie się na wiosnę b. r. w Genewie. W szczególności działalność Europejskiego Wspólnego Rynku i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wysuwa się od pewnego czasu na czoło aktualnych zagadnień gospodarczych.

Artykuł niniejszy jest skromną próbą teoretycznego studium porównawczego kapitalistycznych procesów integracyjnych typu EWR z jednej strony i socjalistycznej integracji typu RWPG z drugiej oraz ich wpływu na międzynarodowe obroty towarowe.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wspólną cechą obu koncepcji integracyjnych jest dążenie do popierania działalności gospodarczej, pełnego zatrudnienia, wzrostu wydajności pracy, możliwie najlepszego wykorzystania zasobów i ustabilizowania finansów. Opierając się na wskaźnikach kluczowych gałęzi gospodarki można również wysunąć tezę, że siłę i potencjał gospodarczy EWR można w chwili obecnej ogólnie przyrównać do siły i potencjału reprezentowanego przez RWPG. Na tym jednak podobieństwa między obu ugrupowaniami gospodarczymi kończą się. Integracja bowiem we właściwym tego słowa znaczeniu, przez którą należy rozumieć stopień powiązania i ścisłej współzależności gospodarki krajów członkowskich, różni się w obu wspólnotach w sposób bardzo istotny.

Socjalistyczny międzynarodowy podział pracy, prowadzący do daleko posuniętej specjalizacji w produkcji, realizowany od 1957 r. i potwierdzony decyzjami powziętymi w czerwcu 1962 r. i w lipcu 1963 r. z okazji konferencji partii komunistycznych, stanowiący kamień węgielny procesów integracyjnych w ramach RWPG, nie ma odpowiednika w EWR. tymczasem jest rzeczą dziś już uznawaną powszechnie na Zachodzie, że

<sup>8</sup> Ruch Prawniczy

właśnie wspomniana specjalizacja w łonie państw socjalistycznych i wspólnie przeprowadzane zamierzenia gospodarcze powodują w konsekwencji coraz to głębsze przeobrażenia w ekonomice krajów będących członkami RWPG.

Współpraca w dziedzinie narodowych planów gospodarczych państw socjalistycznych dotyczy dziś już nie tylko planów rocznych, ale obejmuje również dziedzinę • planów perspektywicznych. Inaczej mówiąc, rozwój gospodarki narodowej krajów członkowskich, proporcje między poszczególnymi gałęziami wytwórczości, rozmiary produkcji i fundusze inwestycyjne są obecnie ustalane w drodze wzajemnego porozumienia aż do r. 1970, a w ogólnych zarysach rozważane są na okres aż do 1980 r.<sup>1</sup>

Realizacja tych kroków wymaga rozwiązania kilku węzłowych problemów, od których zależą perspektywy rozwoju gospodarczego krajów RWPG.

Jednym z takich problemów jest opracowanie bilansu paliwowo-energetycznego krajów RWPG. Inną ważną dziedziną współpracy jest organizacja specjalizacji i kooperacji produkcji. Problem ten jest jednym z najważniejszych czynników podniesienia wydajności pracy społecznej i jego rozwiązanie powinno przyczynić się do kompleksowego rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich i do szybszego wzrostu produkcji w najważniejszych gałęziach: przemyśle maszynowym, hutnictwie żelaza i stali, przemyśle chemicznym, w tych krajach, gdzie gałęzie te nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte.

Specjalizacja w skali międzynarodowej jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym i wielostronnym. U jej podstaw musi leżeć gruntowna analiza konkretnych warunków, istniejących w danej gałęzi przemysłu i w danym kraju oraz możliwie najdokładniejsze określenie efektywności dla wszystkich krajów danego wariantu specjalizacji. Należy przy tym pamiętać, iż gospodarka krajów socjalistycznych znajduje się w chwili obecnej na różnym poziomie rozwoju.

Szczególnie korzystnie wpływa specjalizacja na rozwój gospodarczy małych państw, nie dysponujących chłonnym rynkiem krajowym. Dzięki specjalizacji w ramach RWPG mogą one budować przedsiębiorstwa o optymalnej mocy i rentowności.

Procesy specjalizacji produkcji w łonie RWPG najbardziej zaawansowane są w przemyśle maszynowym, a linią rozwojową będzie tu droga od specjalizacji w zakresie gotowych wyrobów do specjalizacji w dziedzinie podzespołów i części przy wykorzystaniu najwyższej bazy technicznej.

<sup>1</sup> E. Szyr, w: Problemy Pokoju i Socjalizmu, 1962, nr 4.

Do chwili obecnej organa RWPG opracowały zalecenia w sprawie specjalizacji produkcji w 23 najważniejszych grupach przemysłu maszynowego. Znaczny postęp osiągnięto również w dziedzinie przemysłu chemicznego, gdzie zalecenia obejmują 15 grup tej gałęzi. W hutnictwie pracuje się nad pogłębieniem specjalizacji w zakresie produkcji wyrobów walcowanych i rur.

Warto podkreślić, że już pierwsze posunięcia w zakresie specjalizacji hutnictwa RWPG zwiększyły w latach 1961—1962 obroty wyrobami walcowanymi w ramach tego ugrupowania o 63%, a rur o 140%.

Jedną z przesłanek powodzenia specjalizacji w skali międzynarodowej jest opracowanie i zastosowanie jednolitych standardów i technicznych warunków produkcji. Zadaniu temu ma sprostać powołany w początkach 1963 r. Instytut Normalizacyjny RWPG.

Realny stopień integracji ekonomicznej krajów socjalistycznych ocenić można już w dobie obecnej chociażby na podstawie dwóch liczb. W ramach RWPG wytwarza się obecnie ok. 2500 typów aparatów, maszyn i urządzeń dla wyposażenia przemysłowego. Spośród tej liczby tylko ok. 300 typów konstruuje się jednocześnie w kilku krajach członkowskich, a ilość ich zostanie ograniczona do ok. 150 w 1965 r. Co więcej, w przyszłości wszelka nowa produkcja maszyn ma być powierzona wyłącznie jednemu państwu.

Tak daleko posunięta specjalizacja w wytwórczości przemysłowej (o charakterze nieantagonistycznym) przynosi wszystkim krajom RWPG duże korzyści, wynikające z ultranowoczesnej produkcji seryjnej, lepszej wydajności pracy, niższych kosztów produkcji, możliwości przeznaczenia większych funduszy na prace naukowo-badawcze w laboratoriach fabrycznych itp. Ponadto jednak będzie ona oznaczała bezwzględną współzależność gospodarczą wszystkich państw członkowskich. Należy więc stwierdzić, że po latach prób i eksperymentów RWPG zbliża się obecnie szybkimi krokami ku pełnej jedności ekonomicznej państw członkowskich<sup>2</sup>, co nie może nie wywrzeć wpływu na kształtowanie się międzynarodowych obrotów towarowych tak w skali bloku państw socjalistycznych, jak i w skali światowej.

Już zresztą w dobie obecnej (którą należy uważać dopiero za fazę wstępną) procesy integracyjne w łonie RWPG osiągnęły takie nasilenie, że wpływ ich jest wyraźnie odczuwalny w gospodarce światowej. Aby dać tylko jeden dowód na poparcie tej tezy, wystarczy przyjrzeć się, jak kształtował się udział wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych w handlu zagranicznym państw RWPG w ostatnim piętnastoleciu.

<sup>2</sup> Tej jedności ekonomicznej nie należy identyfikować z jednością typu autarkicznego.

W 1949 r. udział ten wynosił 66—80%, natomiast w 1961 r. i dalszych latach oscyluje on już tylko w granicach 10—33%.

Handel zagraniczny krajów RWPG wzrósł na przestrzeni lat 1952—1962 o 55%. W tym samym czasie obroty w międzynarodowym handlu kapitalistycznym zwiększyły się o 30%. Dowodem efektywnej działalności RWPG jest fakt, iż wzrost wymiany handlowej między krajami członkowskimi znacznie wyprzedza wzrost produkcji przemysłowej. W 1962 r. produkcja przemysłowa krajów RWPG wzrosła o 8%, a handel zagraniczny o 14%, w tym dostawy maszyn i urządzeń zwiększyły się o 21%.

Koordynując gospodarkę wewnętrzną krajów członkowskich, RWPG przesądza w pewnym sensie istotę, strukturę towarową i kierunkowość międzynarodowych obrotów towarowych państw zrzeszonych w tym ugrupowaniu. Wszystko bowiem to, czego potrzebuje gospodarka kraju, a czego nie znajduje ona u siebie, musi być w pierwszej kolejności pokryte importem z innego czy innych krajów wspólnoty socjalistycznej. Ale i odwrotnie, wszystkie nadwyżki produkcyjne kraju (po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego) pozostawione są do dyspozycji przede wszystkim partnerów zrzeszonych w RWPG<sup>3</sup>. Ich wzajemne zapotrzebowania są przedmiotem obrad i konfrontacji w łonie specjalnej komisji, w wyniku czego dochodzi do zawarcia umów o charakterze długoterminowym. Również plany zakupów w krajach kapitalistycznych ustalane są we wzajemnych konsultacjach i porozumieniach, co w konsekwencji oznacza, że RWPG występuje obecnie wobec krajów trzecich (tj. krajów nieczłonkowskich) jako blok gospodarczy o charakterze monolitycznym.

Należy jednak zaznaczyć, że procesy integracyjne w ramach RWPG, chociaż daleko posunięte, nie doprowadziły jeszcze do całkowitej likwidacji ekonomicznych barier krajów członkowskich. Sądzić jednak można, że nadejdzie w niedalekiej już przyszłości dzień, gdy bogactwa naturalne i środki produkcji, będące dzisiaj własnością poszczególnych narodów, zamienią się w materialną bazę systemu państwa socjalistycznych. Przejście do takiej gospodarki, prowadzonej według wspólnego planu, wymaga pewnego czasu, chociaż trzeba przyznać, że ostatnie obrady szefów rządów państw członkowskich RWPG proces ten poważnie przyspieszyły.

Na szczególne podkreślenie zasługuje podjęcie decyzji o utworzeniu Banku Krajów Socjalistycznych (z siedzibą w Moskwie). Bank ten —

<sup>3</sup> Takie postawienie sprawy stanowi zerwanie z dotychczasową praktyką preferowania sprzedaży do krajów kapitalistycznych za wolne dewizy.

oprócz realizacji wielostronnych rozliczeń między krajami RWPG — będzie udzielał różnego rodzaju kredytów, prowadził konta rubli transferowych, gromadził i przechowywał wkłady krajów RWPG w postaci złota, wolnych dewiz i walut samych krajów członkowskich.

Decyzje podjęte w tym zakresie w Moskwie (w czasie obrad IX sesji Komitetu Wykonawczego RWPG) wymagają ratyfikacji przez wszystkie kraje zrzeszone w RWPG. Należy oczekiwać, że zostaną one zatwierdzone i stanowić będą punkt zwrotny w rozwoju współpracy gospodarczej między krajami tego ugrupowania.

Dla dalszego rozszerzenia obrotów towarowych między krajami-członkami RWPG może mieć duże znaczenie usprawnienie clearingu wielostronnego, uczynienie z tej formy wymiany faktycznego narzędzia rozwijania handlu międzynarodowego. Dotychczasowa rola clearingu wielostronnego była stosunkowo nikła, nie był on bowiem stosowany w odniesieniu do towarów pierwszego priorytetu. Przejście na pełny clearing wielostronny (tak w odniesieniu do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych) usunęłoby hamulce wzrostu obrotów, wynikające z faktu, że przy wymianie dwustronnej o poziomie tych obrotów decydują możliwości słabszego partnera.

Problemem trudnym w polityce integracyjnej RWPG, to problem cen w obrotach między poszczególnymi krajami Rady. Zgodnie z uchwałą sesji RWPG, w roku 1958, w obrotach między krajami socjalistycznymi obowiązują ceny stałe, oparte na średnich cenach światowych. W stosunku do obecnych cen światowych powstały jednakże tymczasem dość znaczne odchylenia. W związku z tym podjęto postanowienie zrewidowania dotychczasowego poziomu cen. Należy zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniem Komitetu Wykonawczego Rady, rewizja dotyczyć będzie zarówno cen za towary, jak i za usługi transportu, przy czym jako baza dla ustalenia nowych cen przyjęty zostanie okres 1957—1961. Zmianami cen objęte zostaną wszystkie towary. Do czasu wprowadzenia nowych cen nadal stosowane będą w obrotach między krajami-członkami RWPG ceny dotychczasowe.

Zrezygnowanie na razie z ustanowienia własnego socjalistycznego systemu cen na rzecz posługiwania się, jak dotąd w zasadzie, cenami rynku światowego, podyktowane jest względami zarówno natury praktycznej, jak i teoretycznej. Nie ustalono dotąd między wewnętrznymi rynkami i wewnętrznymi walutami poszczególnych państw RWPG jakiegoś kontaktu i parytetu, który — jak wiadomo — w krajach kapitalistycznych powstaje przez swobodne kształtowanie kursów i cen.

Kraje RWPG nie ustaliły dotąd również jednolitych kryteriów przy Porównywaniu inwestycji, podobnie jak nie opracowano potrzebnych

w tym celu wskaźników, W poszczególnych krajach istnieją różne okresy amortyzacyjne, środki podstawowe przecenia się w sposób rozmaity — a przecież sprawy te wiążą się jak najściślej z problematyką ustalania cen.

Oparcie cen na społecznych nakładach pracy wymaga w trakcie ich porównywania zastosowania waluty porównywalnej, której dotąd brak<sup>3a</sup>. Duże trudności w polityce ustalania cen sprawia niedostateczne uwzględnianie momentu rzadkości towarów.

Innym istotnym problemem ekonomicznym krajów RWPG jest usprawnienie metod zarządzania. Rzecz zrozumiała, w przypadku tym występuje specyfika poszczególnych państw. Na Węgrzech np. proces ten przebiega głównie drogą koncentracji mało ekonomicznych zakładów drobnych i średnich i tworzenia w ich miejsce wielkich nowoczesnych przedsiębiorstw. W NRD z kolei za pilną sprawę w kwestiach zarządzania gospodarką narodową uznano konieczność zmiany metod zarządzania i planowania i stworzenia m. in. samorządowych organizacji załogi zakładów jako organu doradczego dla kierownictwa fabryki<sup>4</sup>.

Wspomniano wyżej, iż procesy integracyjne w ramach RWPG prowadzą do coraz to 'doskonalszej jedności ekonomicznej państw socjalistycznych. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że kraje te zamierzają en bloc kroczyć po drodze pełnej autarkii gospodarczej i w możliwie najszerszym zakresie odizolować się od świata zewnętrznego. Wprost przeciwnie, polityka taka w samych swych założeniach byłaby sprzeczna z celem gospodarowania socjalistycznego<sup>5</sup>. Kraje zrzeszone w RWPG od dawna wyznają i głoszą zasadę możliwie szerokiego utrzymywania stosunków handlowych z wszystkimi państwami świata i uważają, że włączanie się do międzynarodowego podziału pracy (w skali światowej) jest w dobie dzisiejszej bezwzględna koniecznością. Regularnie od wielu lat ponawiana inicjatywa Związku Radzieckiego i Polski w sprawie zwołania ogólnoświatowej konferencji handlowej, która początkowo nie znalazła koniecznego poparcia innych krajów ONZ (a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i niektórych państw Europy zachodniej) — jest tego najlepszym dowodem<sup>6</sup>.

<sup>3a</sup> Rubel transferowy nie spełnia dostatecznie roli waluty porównywalnej.

<sup>4</sup> Por. Rynki Zagraniczne 1963, nr 145, s. 1.

<sup>5</sup> Por. L. Jankowiak, *Problemy handlu zagranicznego we współczesnej gospodarce światowej*, Poznań, 1964, część 2, rozdz. VI.

<sup>6</sup> W miarę wzrostu znaczenia na arenie międzynarodowej nowo powstałych krajów w Afryce i Azji, krąg zwolenników takiego spotkania rozszerzył się i w rezultacie, na wniosek delegacji ZSRR, Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ podjęła odpowiednie decyzje i wystąpiła do Zgromadzenia Ogólnego NZ z wnioskiem o przyjęcie uchwały w sprawie zorganizowania takiego wielkiego między-

Kraje socjalistyczne zrzeszone w RWPG w szczególności pragnęły — i nadal pragną — poszerzyć wymianę handlową z najbliższymi krajami kapitalistycznymi, tj. krajami EWR. Realizacja tych zamierzeń wymaga jednak ze strony państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej bardziej przychylnego podejścia do zagadnienia handlu Wschód—Zachód, które rozwój tej wymiany ułatwiłoby, a nie ograniczało. Skorzystałyby na tym obie strony, a handel światowy doznałby nowego bodźca do dalszego rozwoju. Państwa socjalistyczne dały już dobry przykład: w 1959 r. podniosły one, jak stwierdza raport Europejskiej Komisji Gospodarczej, swój import towarów gotowych z Europy Zachodniej o 23%, w tym import produktów budowy maszyn o 32% w porównaniu z rokiem 1958. Tendencja ta utrzymywała się również w 1960 i 1961 r. W przeciwieństwie do tego zakup towarów gotowych z krajów obozu socjalistycznego przez państwa zachodnioeuropejskie pozostał na tym samym poziomie, co w roku 1958, a raport EKG przewiduje nawet dalsze ujemne oddziaływanie pogłębiających się procesów integracyjnych EWR i postępujące zamykanie ich rynków — do czego też w istocie rzeczy doszło.

Przypatrzmy się z kolei charakterowi międzynarodowych obrotów towarowych w warunkach integracji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Na wstępie należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od RWPG, kraje zrzeszone w EWG wykazują mniej więcej jednolity poziom rozwoju gospodarczego. Są to wszystko (z wyjątkiem Włoch południowych) kraje wysoce uprzemysłowione, o zbliżonym profilu produkcji przemysłowej i rolniczej oraz o podobnym standardzie życiowym ludności. Fakt ten niewątpliwie ułatwia i przyspiesza realizację polityki integracyjnej w łonie tego ugrupowania.

Utworzenie Europejskiego Wspólnego Rynku doprowadziło do degradacji (w sensie gospodarczym) dawnych granic państwowych krajów „szóstki” i do utraty dotychczasowego specyficznego, indywidualnego i terytorialnie ograniczonego charakteru gospodarki narodowej państw członkowskich. W dziedzinie międzynarodowego obrotu towarowego indywidualna gospodarka narodowa poszczególnych krajów członkowskich nie może być nadal traktowana jako homogeniczna całość.

Dotychczasowa praktyka integracyjna w ramach EWG wykazała, że polityka ta wywołuje zjawisko podwójnej dysocjacji, która rozsadza rami narodowe państw zrzeszonych w tym ugrupowaniu:

1. dysocjacji między regionami, w zależności od tego, czy korzystają one lub nie z procesu intensyfikacji wymiany w łonie Wspólnego Rynku,

narodowego spotkania. Wniosek został przyjęty podczas XVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego w październiku 1962 r. ogromną większością głosów.

2. dysocjacji między przedsiębiorstwami, w zależności od tego, czy ich profil produkcji i zbytu cechuje lub nie charakter międzynarodowy.

Ad. 1. Międzynarodowy obrót towarowy w ramach EWR (tzw. obrót wewnątrzstrefowy) ewoluuje wyraźnie w kierunku wymiany międzyregionalnej.

W warunkach gospodarki okresu przedintegracyjnego poszczególne regiony ekonomiczne krajów „szóstki” wykazywały bardzo duże odchylenia w poziomie zamożności mieszkańców i zróżnicowane tempo wzrostu gospodarczego. I tak np. w 1955 r. wartość produkcji na głowę mieszkańca wynosiła 1193 dol. na północy Francji i 1095 dol. w Lotaryngii, natomiast tylko 655 w Bretanii i 713 w regionie Poitou. Podobne rozpiętości wykazywała Niemiecka Republika Federalna między regionem, hamburskim (1622 dol.) i Schleswig-Holstein (724 dol.) oraz Włochy między Lombardią (840 dol.) i Calabria (226 dol.)<sup>7</sup>.

Rzecz bardzo charakterystyczna, w warunkach integracji gospodarczej EWG wspomniane wyżej nierówności zostały jeszcze silniej zaakcentowane. Sytuacja może ulec zmianie dopiero wówczas, gdy władze EWG wyrażą zgodę na dokonanie odpowiedniej korekty w zakresie istniejących warunków wolnokonkurencyjnych w poszczególnych regionach krajów „szóstki”. Kompromis w tej materii będzie jednak sprawą bardzo trudną, tym bardziej że logika wspólnego rynku implikuje całkowite zarzucenie systemu subwencji i pomocy, który — jak wiadomo — zakorzenił się głęboko w wszystkich krajach EWG. System ten działa na korzyść przedsiębiorstw położonych w regionach gospodarczo upośledzonych<sup>8</sup>.

Ponadto obserwujemy proces wielkiej intensyfikacji wymiany w gospodarczo uprzywilejowanych regionach krajów „szóstki”. W miarę jak konkurencja staje się coraz bardziej ostra, dyrekcje wielkich przedsiębiorstw oraz władze gospodarcze kraju koncentrują inwestycje w najlepszych okręgach przemysłowych — stawiając na zakłady najsilniejsze, najbardziej rentowne i najdogodniej położone dla zbytu swej produkcji na rynku wewnątrz krajowym i na rynku Wspólnoty. W rezultacie wspomnianych tendencji koncentracyjnych w łonie poszczególnych państw EWR dochodzi do przegrupowania potencjału produkcyjnego na korzyść przedsiębiorstw i fabryk dogodnie położonych, a na niekorzyść fabryk usytuowanych w strefach biednych lub oddalonych od głównych

<sup>7</sup> Por. P. Saint-Marc, *L'expérience d'intégration européenne*, Cahiers d'ISEA, Paris 1962, nr 7.

<sup>8</sup> W ostatnich latach skasowano we Francji szereg subwencji budżetowych dla przedsiębiorstw przemysłowych położonych w strefie węglowej na wybrzeżu atlantyckim. Subwencje te miały na celu ułatwić tym przedsiębiorstwom sprzedaż ich produktów w regionach konsumpcyjnych po cenie konkurencyjnej.

nurtów wymiany międzynarodowej. Biorąc te momenty pod uwagę, II i III plan francuski zalecił dla przemysłu węglowego bardzo szybki rozwój w Lotaryngii, nieco wolniejszy wzrost produkcji w północnym regionie Pas de Calais i utrzymanie wydobycia na dotychczasowym poziomie w Centre-Midi. Ten sam pęd do koncentracji aktywności gospodarczej w regionach wysoko rozwiniętych obserwujemy również w NRF, Włoszech i u pozostałych partnerów EWR.

Proces dysocjacji regionów w ramach poszczególnych gospodarstw narodowych krajów „szóstki” zostaje jeszcze silniej zaakcentowany przez politykę inwestycji przeznaczonych na modernizację szlaków wymiany handlowej; powstanie Wspólnego Rynku — jak dotychczasowe doświadczenie pokazuje — prowadzi do koncentracji kredytów budżetowych przeznaczonych na inwestycje infrastrukturalne (budowa dróg, kanałów, portów itp.) w regionach najbardziej konkurencyjnych i najdogodniej położonych, po to, aby umożliwić im pełne włączenie się do głównych nurtów wymiany.

Omawiany proces dysocjacji regionów występuje jeszcze jaskrawiej w przypadku gdy w grę wchodzi nie przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego, związane zazwyczaj z naturalnymi czynnikami produkcji (takimi jak bliskość źródeł surowcowych, źródeł energii itp.); przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego charakteryzują się w istocie rzeczy wyższym stopniem mobilności i miejsce ich „osiedlenia się” uzależnione jest często więcej od korzystnych warunków zbytu (dogodny transport, bliskość rynku zbytu itp.) aniżeli od dobrych warunków produkcji.

W ten sposób polityka Wspólnego Rynku prowadzi do głębokich przeobrażeń w perspektywach zagospodarowania przestrzennego i lokalizacji inwestycji. Podczas gdy wytyczne planowania przestrzennego w okresie przedintegracyjnym zmierzały do skorygowania różnic w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów kraju, to obecnie działalność biur planistycznych w łonie Wspólnego Rynku — tak na szczeblu rządowym jak i wielkich przedsiębiorstw produkcyjnych — przyczynia się do dalszego zaakcentowania tych różnic.

Rzecz jasna, nawet gdyby nie doszło do utworzenia Wspólnego Rynku, przemysł lotaryński, Zagłębia Ruhry i północnowłoski posiadałby znacznie lepsze perspektywy rozwoju aniżeli przemysł w Centre-Midi, w Schleswig-Holstein czy w południowych Włoszech; tym niemniej likwidacja systemu subwencji i pomocy dla tych upośledzonych terenów oraz intensyfikacja konkurencji w ramach EWR, która zmusza do skoncentrowania inwestycji publicznych i prywatnych w najlepszych regionach, przyczyniły się w poważnym stopniu do pogłębienia już uprzednio istniejących różnic w poziomie aktywności gospodarczej wymienionych stref geograficznych.

Z chwilą kiedy upadają bariery celne, które miały za zadanie nadać ramom politycznym państwa charakter zamkniętej jedności ekonomicznej, rola i znaczenie regionu jako pewnej jednostki naturalnej (przez którą należy rozumieć jego zasoby naturalne, klimat, infrastrukturę transportu, poziom kulturalny, potencjał demograficzny, kwalifikacje zawodowe ludności, sytuację finansową oraz położenie geograficzne) nabiera nowego aspektu, a zwłaszcza w dziedzinie międzynarodowych obrotów towarowych.

Wymiana handlowa w ramach Wspólnego Rynku staje się coraz bardziej wymianą typu międzyregionalnego. Analiza obrotów wewnątrzstrefowych krajów EWG (tj. obrotów między poszczególnymi partnerami „szóstki”) obejmuje dziś już nie tylko wzajemne obroty między np. Francją a NRF, Francją a Belgią, ale przede wszystkim analizę wymiany międzyregionalnej — Lotaryngii z Zagłębiem Ruhry, północnej Francji z krainą południowej równiny belgijskiej, regionów północnozachodnich NRF z Holandią itd.

Integracja EWR doprowadziła więc do przesunięcia się poszczególnych ośrodków wymiany handlowej. W okresie gdy terytoria państwowe nosiły piętno gospodarki na wpuł autarkicznej, regiony przygraniczne położone daleko od głównych nurtów wymiany cechowała pewna apatia gospodarcza. Dzisiaj są one bardzo aktywnymi ośrodkami wymiany między państwowej.

Aby złagodzić niektóre ujemne skutki dynamizmu gospodarczego Wspólnego Rynku, rządy krajów „szóstki” zmuszone są „korygować” zasady gry wolnej konkurencji poprzez podtrzymanie pewnych form pomocy państwowej dla regionów słabiej zagospodarowanych lub też przez wprowadzenie nowych form pomocy o charakterze międzynarodowym. Rozważa się nawet możliwość opracowania ponadnarodowego, multipaństwowego planu zagospodarowania w skali EWG, aby w ten sposób zapewnić w przyszłości bardziej harmonijny i równomierny wzrost gospodarczy poszczególnych regionów.

Ad 2. Utworzenie Europejskiego Wspólnego Rynku przyczyniło się do powstania coraz to liczniejszych przedsiębiorstw o charakterze międzynarodowym w łonie tego ugrupowania. Proces internacjonalizacji może przybierać w tym przypadku różne formy: przedsiębiorstwo jednego kraju kreuje swoją filię w drugim kraju, przejmuje kontrolę nad przedsiębiorstwem zagranicznym, staje się współakcjonariuszem przedsiębiorstwa zagranicznego lub wreszcie zawiera porozumienie typu kartelowego.

Rzecz jasna, porozumienia kartelowe nie są jakimś novum, nie są instytucją, która swój właściwy klimat znajduje dopiero w gospodarce integracyjnej EWR. Tym niemniej eliminując bariery celne wewnątrz-

strefowe Wspólny Rynek znakomicie ułatwia i co więcej — wręcz zmusza do ich zawierania. Dzieje się tak wbrew wysiłkom ze strony organizatorów EWG, aby ukrócić działalność porozumień kartelowych oraz nie dopuścić do stosowania restrykcyjnych praktyk gospodarczych. Na konferencji w Londynie we wrześniu 1960 r., poświęconej problemom natury prawnej w łonie EWG, Verloren Van Themaat, dyrektor generalny komisji EWG dla spraw swobodnej konkurencji oświadczył, że jego zdaniem, istniejące międzynarodowe porozumienia dotyczące podziału rynków zbytu odgrywają w gospodarce poszczególnych krajów członkowskich znacznie mniejszą rolę aniżeli kartele<sup>9</sup>.

Dewaloryzując granice państwowo-celne, władze EWG oddają w ręce kierownictwa gospodarczego wielkich jednostek międzyterytorialnych (tj. karteli Wspólnego Rynku) bardzo szeroki zakres autonomii w dziedzinie międzynarodowych obrotów towarowych i lokalizacji inwestycji.

Proces kartelizacji wymiany w łonie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (tzw. CECA) nakłonił szereg wielkich przedsiębiorstw hutniczych do powołania do życia w 1953 r. towarzystwa Sidechar w celu zdobycia 75% udziału własności i gestii zarządzania jednej z najpoważniejszych kopalń węgla koksującego w Zagłębiu Ruhry — kopalni Harpen, po to, aby móc korzystać z prawa samozaopatrywania się (tzw. Selbstverbrauchsrecht)<sup>10</sup>.

W 1959 r. kopalnia Harpen wyekspediowała dla hut francuskich (członków wspomnianego wyżej towarzystwa Sidechar) mniej więcej połowę swej produkcji koksu i węgla koksującego.

Pogłębiające się procesy integracyjne Wspólnego Rynku prowadzą do tworzenia się regionów gospodarczych o charakterze bądź dynamicznym lub stagnacyjnym i jednocześnie przyczyniają się do powstawania przedsiębiorstw o charakterze ściśle narodowym lub przedsiębiorstw typu międzynarodowego. Obroty handlowe z zagranicą przedsiębiorstw pierwszej grupy można i należy traktować jako wymianę międzynarodową. W odniesieniu natomiast do obrotów zagranicznych przedsiębiorstw drugiej grupy — jeśli są one dokonywane w ramach porozumień dotyczących produkcji lub sprzedaży — określenie „wymiana między przedsiębiorstwami” jest bardziej trafne aniżeli termin „wymiana międzynarodowa”.

Niepoślednią rolę w ewolucji wymiany międzynarodowej w warunkach integracji EWG odgrywają plany gospodarcze i strategia wielkich

<sup>9</sup> C. Clark, *British Trade in the Common Market*, Londyn 1962, rodz. 9: Cartels and Competition.

<sup>10</sup> Przywilej uznawany przez prawo NRF, przewidujący priorytet akcjonariuszy kopalń w zaopatrywaniu się w niezbędny tonaż węgla i koksu.

przedsiębiorstw w zakresie cen<sup>11</sup>. Przedsiębiorstwa kapitalistyczne zmierzają albo do szybkiej ekspansji eksportu i wówczas dla poszerzenia swych rynków zbytu prowadzą politykę obniżania cen, zwłaszcza w okresie złej koniunktury, albo też celem ich jest przede wszystkim utrzymanie cen na odpowiednio wysokim poziomie, co z kolei prowadzi do ograniczenia rozmiarów eksportu (pod wpływem zaostrzającej się konkurencji).

Dalszym czynnikiem, który w poważny sposób oddziałuje na ewolucję wymiany międzynarodowej, jest ustalenie właściwego tempa wzrostu gospodarczego.

System planowania długoterminowego w warunkach integracji kapitalistycznej zakłada przeprowadzenie pewnych wstępnych posunięć na krótką metę, a to w celu uregulowania stopy wzrostu i złagodzenia skutków cyklicznych fluktuacji, w szczególności w sektorach cechujących się małą elastycznością (np. przemysły wydobywcze, przemysł ciężki). Dla sektorów tych bowiem przedłużająca się recesja mogłaby oznaczać zmniejszenie się potencjału produkcyjnego w takich rozmiarach, że zagroziłoby to realizacji późniejszych zamierzeń.

Tym właśnie należy tłumaczyć wysiłki władz planistycznych, zmierzające do przyhamowania fluktuacji koniunkturalnych.

Polityka ta prowadzi do dwóch konsekwencji: łagodzi przebieg cyklicznych fluktuacji w państwie, które stosuje zasady gospodarki planowej, oraz przetrzuca na państwa nieczłonkowskie ujemne skutki wahań w zakresie wielkości popytu.

Proces łagodzenia cyklicznych fluktuacji w gospodarce narodowej państwa, w którym obowiązuje reżim planowania, odbywa się zazwyczaj przy pomocy środków polityki budżetowej lub fiskalnej; w grę mogą wchodzić również i inne środki, np. takie jak: rozpisanie pożyczek narodowych, manipulowanie stopą dyskontową, przeprowadzanie inwestycji publicznych, stosowanie systemu ulg podatkowych itp. Wreszcie fluktuacjom przeciwdziałać może polityka wielkich przedsiębiorstw, jeśli zawierają one średnio- lub długoterminowe kontrakty kupna i sprzedaży.

Rzecz charakterystyczna, z wszystkich krajów „szóstki” europejskiej właśnie gospodarka francuska najlepiej oparła się fali recesji z 1958 r., prawdopodobnie właśnie dlatego, że dzięki zastosowaniu w tym kraju elementów gospodarki planowej jest ona bardziej podatna na zabiegi interwencyjne podejmowane przez władze gospodarcze.

Równomierny i długofalowo przewidziany wzrost gospodarki narodowej nie dopuszcza do poważniejszych fluktuacji koniunkturalnych i ma

<sup>11</sup> Por. Sprawozdanie Chambre Syndicale de la sidérurgie française za rok 1956 i nast. (Paryż).

duże znaczenie dla kształtowania się wymiany międzynarodowej, nadając obrotom towarowym charakter bardziej stabilny.

Ponadto polityka koniunkturalna prowadzona przez członków EWG przetrzuca — jak już wspomniano — na barki konkurencyjnych producentów w krajach niezrzeszonych skutki wahań w zakresie wielkości popytu, zwiększając w ten sposób ryzyko ich gospodarczej niestabilności. Gospodarka integracyjna w ramach Wspólnego Rynku nie dopuszcza bowiem do ograniczenia rozmiarów lub wstrzymania importu z krajów członkowskich w drodze posunięć administracyjnych. W tej sytuacji ofiarami zmniejszonego zapotrzebowania wewnętrznego padają przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, dostawcy z krajów niezrzeszonych. Szczególnie ostro sprawa ta wystąpiła w zakresie węgla importowanego do Francji, Belgii i NRF. Skutki polityki integracyjnej odczuły wtedy bardzo silnie USA, Wielka Brytania i Polska.

Można więc postawić tezę, że o ile amplituda wahań w kształtowaniu się wielkości importu wewnątrzstrefowego w krajach członkowskich EWR była łagodna, o tyle w imporcie zewnętrznym (tj. z krajów nie zrzeszonych w tym ugrupowaniu) wykazywała ona bardzo gwałtowne skoki w zależności od warunków koniunkturalnych.

Nacisk polityki protekcyjnej EWR jest szczególnie duży w przypadku importu surowców, na które popyt jest na ogół elastyczny względem dochodu oraz ściśle uzależniony od poziomu aktywności ekonomicznej. Jeśli w okresach słabej koniunktury nastąpi wzmocnienie środków ograniczających import, cały ciężar dostosowania się do spadku cen i zmniejszenia wielkości popytu spadnie na producentów zagranicznych obejmujących wiele krajów nierozwiniętych gospodarczo, najmniej nadających się do znoszenia tego rodzaju ciężarów.

Europejski Wspólny Rynek, organizowany i działający pod patronatem trustów, karteli i oligarchii finansowej jest w chwili obecnej najbardziej okrzepłym organizmem integracyjnym krajów kapitalistycznych. Istnieje jednak wiele argumentów przemawiających za tym, że losy przyszłego, prawdopodobnie poszerzonego Europejskiego Wspólnego Rynku będą skazane na niepowodzenie<sup>12</sup>. Na krótką co prawda metę pogłębianie procesów integracyjnych może prowadzić do wzrostu tempa produkcji i do ożywienia wymiany handlowej, tak wewnątrzstrefowej, jak i pozastrefowej. Stymulujących efektów integracji zachodnioeuro-

<sup>12</sup> Może to być spowodowane nawet kaprysem tylko jednego człowieka. Prezydent de Gaulle parokrotnie zagroził pozostałym partnerom „Szóstki”, że jeśli nie zgodzą się na wcześniejszą realizację drugiego etapu integracji (termin ujednoczenia cen na artykuły rolnicze), wówczas Francja wycofa się z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

pejskiej nie należy jednak wyolbrzymiać. Japonia, mimo że nie należy do Europejskiego Wspólnego Rynku, ma tempo wzrostu gospodarczego jeszcze szybsze od tempa notowanego w krajach „szóstki” europejskiej (stopa wzrostu gospodarki narodowej Japonii w ostatnich trzech latach wahała się w granicach od 9—11%)<sup>13</sup>.

Ponadto, aby udowodnić, że eksperyment jest udany, EWG musi jeszcze zwycięsko wyjść z dwóch poważnych prób.

1. Niektóre z bardziej drażliwych postanowień układu rzymskiego (wiążącego wszystkie kraje „szóstki”), np. sprawa zaadoptowania wspólnej polityki handlu zagranicznego, nie zostały jeszcze wprowadzone w życie. Osiągnięcie porozumienia w tej materii w najbliższej przyszłości wydaje się mało prawdopodobne.

Miarą występujących trudności w tym zakresie mogą być zadrażnienia między krajami „szóstki” na tle włosko-radzieckiego układu handlowego z 1960 r., przewidującego wzajemną wymianę towarową wartości 200 mln dol w okresie do 1965 r.; na mocy tego układu Włochy mają otrzymać ropę radziecką w stanie surowym i inne paliwa. Po wyższy układ handlowy, jak donosiła gospodarcza prasa kapitalistyczna, zaniepokoił poważnie pozostałych członków Europejskiego Wspólnego Rynku, a ściślej mówiąc zachodnie koncerny silnie zaangażowane w naftowych przedsięwzięciach, głównie na Bliskim Wschodzie, w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Propozycje pozostałych partnerów Wspólnego Rynku, które miałyby doprowadzić do zredukowania rozmiarów obrotów Włochy—Związek Radziecki, nie zostały przez Włochy przyjęte. Rząd włoski oświadczył, że jest w tej materii całkowicie suwerenny aż do czasu, kiedy kontrahenci układu rzymskiego nie zdecydują się na zaadoptowanie wspólnej polityki handlowej. Układ włosko-radziecki jest dowodem rozsądnego podejścia przez rząd włoski do zagadnienia handlu Wschód-Zachód i powinien służyć za model dla ewentualnych dalszych porozumień z innymi krajami kapitalistycznymi. Im bowiem więcej towarów będzie Zachód skłonny przyjąć od krajów RWPG, tym więcej te ostatnie same będą mogły zakupić. Warto również zaznaczyć, że cena ropy radzieckiej kształtuje się poniżej ceny ropy importowanej przez Włochy z Bliskiego Wschodu.

2. „Szóstka” musi wykazać, że potrafi oprzeć się poważniejszym trudnościom gospodarczym, które mogą wystąpić na własnym wspólnym rynku czy też na światowym rynku państw kapitalistycznych. Nie trzeba bowiem zapominać, że okres ostatnich paru lat był okresem dobrej koniunktury dla Europejskiego Wspólnego Rynku; jak sprawy potoczą się w przypadku nastania okresu „lat chudych” — jeszcze nie wiadomo.

<sup>13</sup> Por. artykuł autora, *Rozwój eksportu Japonii*, *Gospodarka Planowa* 1963, nr 1.

Zachodnioeuropejskie procesy integracyjne nie eliminują i nie mogą eliminować wewnętrznych sprzeczności gospodarki kapitalistycznej. Obecna polityka cen artykułów rolnych, subsydiów dla rolnictwa i premii eksportowych jest doskonałą ilustracją ostrej, wewnątrzstrefowej (tj. w ramach bloku) walki o władzę i hegemonię między krajami „szóstki”. Co więcej, kraje te oskarżają się ostatnio nawzajem o dumpingowe forsowanie eksportu. Nieudana próba przeciwstawienia się wpływowi Europejskiego Wspólnego Rynku, pod postacią konkurencyjnego bloku Europejskiej Strefy Wolnego Handlu, podjęta przez Wielką Brytanię — jest jeszcze jednym dowodem rozbieżności interesów świata kapitalistycznego, tylko w znacznie szerszej niż dotąd skali, w skali kontynentalnej<sup>14</sup>.

\*

Kończąc rozważania należy stwierdzić, że procesy integracyjne, tak w Europie wschodniej, jak i zachodniej, już wycisnęły swe piętno na rozmiarach, strukturze i kierunkowości międzynarodowych obrotów towarowych i że przeobrażenia te będą w przyszłości — w miarę pogłębiania się tych procesów — jeszcze bardziej odczuwalne. Wiele tradycyjnych kanałów handlu międzynarodowego zasycha, natomiast inne, nowe, torują sobie dopiero drogę. Jest sprawą bardzo ważną, aby tym nowym kierunkom handlu międzynarodowego stworzyć odpowiednie warunki, w sensie znalezienia nowych form w dziedzinie międzypaństwowych umów handlowych, tj. takich form, które by najlepiej odpowiadały i służyły wzajemnym stosunkom gospodarczym między krajami RWPG i krajami EWR.

Wydaje się, że najlepszą drogą wiodącą do tego celu byłoby skierowanie handlu między państwami obu bloków gospodarczych (lub w przyszłości nawet handlu państw bloku socjalistycznego i kapitalistycznego) na tory multilateralizmu. Niestety, jak dotąd przynajmniej, kraje EWR oraz zresztą inne kraje kapitalistyczne przy zawieraniu umów handlowych z krajami socjalistycznymi upierają się przy bilateralnym równoważeniu wzajemnych obrotów towarowych. Oparcie wzajemnych obrotów na zasadzie umów multilateralnych wymagałoby jednak uprzedniego opracowania „statutu umów multilateralnych”. Opracowaniem takiego statutu mogłyby się zająć odpowiednie komisje EWG i RWPG.

Doświadczenie wykazuje, że oparcie handlu na zasadzie umów bilateralnych prowadzi do oddzielnego pertraktowania między państwami obu ugrupowań — co z konieczności prowadzi do handlu na małą skalę i co gorsza, na krótką metę.

<sup>14</sup> Por. "The Economist" z dnia 20 X 1962, artykuł *French Refrigerators Boil over*, i z dnia 27 X 1962: *France Seeks a Safeguard*.